

Sygn. akt I ACa 2444/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Jerzy Paszkowski

SO del. Małgorzata Sławińska

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. B., S. B., K. B., J. B. i Z. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 października 2015 r., sygn. akt I C 1117/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV (czwartym) częściowo w ten sposób, że ustala, iż K. B. wygrał spór w 41% (czterdziestu jeden procentach),

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. B., S. B., K. B., J. B. i Z. B. kwoty po 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Małgorzata Sławińska Edyta Jefimko Jerzy Paszkowski

Sygn. akt I ACa 2444/15

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądań pozwu skierowanego przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.:

- E. B. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 210 000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r., 90 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z odsetkami od dnia 3 października 2012 r., 30 000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres do dnia wniesienia pozwu z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu oraz renty w wysokości 2 300 zł miesięcznie począwszy od dnia wniesienia pozwu;

- S. B., Z. B. i J. B. wnieśli o zasądzenie po 90 000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich z odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r.;

- K. B. wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 140 000 zł z odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r., 2 000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z odsetkami od dnia 14 września 2011 r. i 75 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z odsetkami od dnia 3 października 2012 r.

- a nadto wszyscy powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania.

Powodowie wiązali swoje roszczenia z wypadkiem samochodowym z dnia 19 marca 2011 r., w którym poniósł śmierć ich mąż i ojciec, uznając świadczenia wypłacone przez ubezpieczyciela za zaniżone

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu, oświadczając, że wypłacone świadczenia mają właściwą wartość i wyczerpują roszczenia poszkodowanych.

Wyrokiem z dnia 21 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz E. B. kwotę 110 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz S. B., Z. B., J. B., K. B. kwoty po 90 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty;

III. oddalił w pozostałej części powództwo;

IV. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu, ustalając że powodowie S. B., Z. B., J. B., K. B. wygrali spór w całości, a powódka E. B. wygrała spór w 33 %.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

W dniu 19 marca 2011 r. w wypadku samochodowym zginął 58-letni W. B., który pozostawił po sobie żonę E. B. (lat 54) i czterech synów: 26-letniego S., 28-letniego K., 31-letniego Z. i 32-letniego J. W. B. mieszkał wraz z żoną w miejscowości Ł.. Był przez wiele lat sołtysiem wsi, osobą szanowaną i lubianą. Prowadził gospodarstwo rolne głównie oparte na produkcji mleka. Podjął też dodatkowo działalność w zakresie inseminacji zwierząt gospodarskich, aby uzupełnić dochody i móc utrzymać powiększającą się rodzinę. Średnie przychody z tej działalności w latach 2008-2010 wynosiły 74 000 zł. Średnia dochodowość gospodarstwa rolnego w tym okresie wynosiła 34 000 zł rocznie. Małżonkowie nie mieli zgromadzonych oszczędności. E. B. uczestniczyła w prowadzeniu gospodarstwa, m.in. oporządzaniu zwierząt. Od wczesnych lat małżeństwa nie pracowała zawodowo poza gospodarstwem. Małżonków łączyły silne więzi uczuciowe. Żona i synowie polegali na radach i decyzjach W. B.. Z. B. wyprowadził się z domu w liceum, został żołnierzem zawodowym, w czasie nauki w D. i szkolenia często korzystał z duchowego wsparcia ojca, kontaktował się z nim telefonicznie. Doczekał się z żoną dwojga dzieci. Starał się widywać z rodzicami raz w miesiącu. S. B. zamieszkiwał, studiował i pracował w W., utrzymywał z ojcem stały kontakt, mógł liczyć na jego porady, czy też pożyczki. J. B. od kilku lat pracował i układał sobie życie w Wielkiej Brytanii, z resztą rodziny kontaktował się telefonicznie. K. B. po studiach wrócił w rodzinne strony i mieszkał wraz z żoną w pobliżu swoich rodziców, pomagał ojcu w pracach polowych, korzystał z jego opinii przy ważniejszych decyzjach, nocował niekiedy u rodziców. W. B. planował, że będzie prowadził gospodarstwo rolne wspólnie z nim. We wrześniu 2010 r. K. B. przyznano pomoc finansową ze środków unijnych na ułatwienie startu młodym rolnikom, poczynił on też wkrótce inwestycje w sprzęt rolniczy. W lutym 2010 r. K. B. i jego żona planowali przebudowę swojego baru położonego w J., tak aby móc zamieszkać na poddaszu. Lokal przynosił im ok. 3 000 zł miesięcznie. Chcieli zorganizować salę weselną. Rodzina utrzymywała serdeczne stosunki, spotykała się w domu rodziców w czasie świąt i wakacji. Na wieść o wypadku K. B. i E. B. podążyli na miejsce zdarzenia, byli świadkami akcji ratunkowej. Pozostali synowie zjawili się

niezwłocznie w domu rodzinnym, byli roztrzęsieni. Żona zmarłego przeżyła ciężki szok, stale płakała. E. B. przyznano rentę rodzinną, aktualnie w wysokości 744 zł. Gospodarstwo rolne W. B. przypadło w spadku K. B., z odstąpieniem od spłat na rzecz pozostałych spadkobierców. W sierpniu 2011 r. K. B. wraz z żoną zaciągnęli kredyt na finansowanie gospodarstwa rolnego. Wypadek sprawił, że E. B. doznała przedłużonych zaburzeń depresyjnych, od sierpnia 2011 r. korzysta z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, jest przygnębiona, odsunęła się od ludzi, źle sypia. Pielęgnuje pamięć męża, często odwiedza cmentarz i miejsce wypadku. Po śmierci W. B. zamieszkali z nią K. B. z żoną. E. B. sporadycznie uczestniczy w wychowywaniu ich syna, urodzonego w (...) r., oraz pomniejszych pracach. Wspólnie ponoszą koszty utrzymania domu, rachunków za media, opału. Gospodarstwo nie zostało rozbudowane zgodnie z planami wysuwanymi za życia W. B.. Od 2013 r. bardzo spadły ceny mleka. K. B. odczuwa smutek na myśl o śmierci ojca, jednak skupia się na rodzinie – żonie i dziecku, która daje mu wiele radości i cel w życiu, oraz na pracy, z pomocą wuja nauczył się zarządzania gospodarstwem. Zaprzestał z kolei prowadzenia lokalu gastronomicznego. Zaadaptował się do nowej sytuacji. J. B. przebywa na stałe w Anglii, gdzie wstępnie planuje pozostać, ożenił się w 2013 r., odwiedza matkę do 2 razy w roku, z kolei telefonicznie kontaktują się w każdym tygodniu. Po pierwszym szoku i ostrej reakcji na tragedię w normalnym tempie wrócił do równowagi psychicznej. S. B. nadal zamieszkuje w W., w 2013 r. jemu i jego żonie urodził się syn. Jego działalność zawodowa od jesieni 2010 r. przybrała niekorzystny obrót, przez co doszło do kryzysu w jego małżeństwie. Skupia się na aktualnej sytuacji, żałobę po ojcu przeżył w sposób naturalny i niezaburzony. Z. B. odwiedza matkę około raz na miesiąc, realizuje życiowe cele w pracy i rodzinie, tęskni za ojcem. Wszyscy członkowie rodziny boleśnie odczuwają fakt, że nie da się zastąpić takiego człowieka, jakim był zmarły. Pismem z dnia 6 czerwca 2011 r. synowie zmarłego zgłosili ubezpieczycielowi roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie po 200 000 zł, a wdowa roszczenie o zapłatę kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kosztów pogrzebu, strat rzeczowych oraz renty w wysokości 5 000 zł. Zadośćuczynienie wypłacone E. B. przez (...) S.A. wyniosło 40 000 zł, zwrot kosztów pogrzebu – 1 490 zł, odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej – 40 000 zł, renta – 800 zł miesięcznie. Ubezpieczyciel przyznał Z. B., J. B., S. B. i K. B. kwoty po 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a ponadto K. B. otrzymał zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 4 878 zł i nagrobka – 8 000 zł. Ubezpieczyciel odmówił przyznania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów, złożonych do akt sprawy, zeznania świadków oraz opinie biegłego psychologa.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Pozwana spółka uznała swoją odpowiedzialność z art. 822 § 1 k.c. za skutki wypadku z dnia 19 marca 2011 r., jako pochodną odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego, o której mowa w art. 436 § 2 k.c. Treść art. 446 § 4 k.c. nadaje sądowi uprawnienie przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten ma na celu zadośćuczynienie, najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego, doznanej przez nich krzywdy, a więc naprawienie szkody niemajątkowej, w odróżnieniu od przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za szkodę majątkową wynikającą ze śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jego rolą jest złagodzenie doznanej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej, lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do nasilonych cierpień. Ustalenie jej wysokości powinno być więc dokonane w ramach rozsądnych granic, przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednią kwotę zadośćuczynienia stanowi – ponad kwoty uzyskane już od ubezpieczyciela – 110 000 zł dla powódki E. B. i po 90 000 zł dla każdego z synów zmarłego. Ustalając wysokość powyższych kwot Sąd wziął pod uwagę stopień cierpienia powodów, nieodwracalność skutków powstałych wskutek śmierci W. B., zmiany w sferze psychicznej, jakie zaszły u powodów bezpośrednio po tragedii, jak też odczucia towarzyszące im do chwili obecnej. Stres i trauma związane z wypadkiem były znaczne. Odczuwane przez powodów cierpienie psychiczne było bardzo dotkliwe i intensywne, gdyż łączyły ich ze zmarłym uczucia głębokie i trwałe. Przyznane świadczenia nie są nadmierne, zważywszy ogólny obraz nowej sytuacji, w jakiej powodowie znaleźli się po śmierci męża i ojca. Sąd miał też na uwadze, iż powodowie pochodzą ze stosunkowo licznej rodziny, której członkowie mogli służyć sobie nawzajem wsparciem i otuchą. Powodowie – synowie zmarłego – mają również własne rodziny

– żony, niektórzy dzieci. Pozwalało to przyjąć, że powodowie nie byli pozostawieni sami sobie w swej krzywdzie, a wskutek wypadku nie utracili szans na realizowanie się w dotychczasowych rolach społecznych. Odzyskali równowagę psychiczną w przeciętnym okresie żałoby. Z kolei powódka poza utraconym członkiem rodziny ma jeszcze czterech synów, z którymi miała zawsze życzliwe relacje i regularnie się widywała. Pozostaje na co dzień pod opieką jednego z nich. Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych oparto na treści art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Żądanie wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów zostało zgłoszone pozwanemu ubezpieczycielowi pismem z dnia 6 czerwca 2011 r., a w dniu 20 lipca 2011 r. (...) SA uznało, że posiada wystarczające dane do podjęcia decyzji o wysokości świadczeń, dlatego też Sąd przyjął, iż w dniu 4 sierpnia 2011 r. dłużnik pozostawał w zwłoce, co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty zgodnie z żądaniem pozwu. W procesie potwierdzono jedynie okoliczności faktyczne znane już pozwanemu, dlatego też Sąd przyjął, iż nie było podstaw do ustalania daty początkowej naliczania odsetek dopiero na dzień wyrokowania. Stanowiłoby to nieuzasadnione uprzywilejowanie strony pozwanej, zwlekającej ze spełnieniem swojego obowiązku. W przypadku roszczenia tego rodzaju powód nie dysponuje innym mechanizmem waloryzacyjnym, ani dyscyplinującym, np. w postaci ustalenia wysokości świadczeń na podstawie aktualnego poziomu cen.

W pozostałej części Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądań pozwu. Na podstawie art. 446 § 3 k.c., powodowie E. B. i K. B. żądali zasądzenia na ich rzecz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. We wspólnocie domowej ze zmarłym pozostawała tylko E. B., lecz powódka otrzymała od pozwanego odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, poza tym dysponuje swoim dochodem w postaci renty rodzinnej i renty odszkodowawczej z (...) S.A., a codzienną opiekę sprawuje nad nią syn. Zmarły nie posiadał oszczędności, pomimo dwóch źródeł dochodu i braku nadzwyczajnych, kosztownych potrzeb (np. leczenie) lub zainteresowań. Niemożność poczynienia oszczędności przeczy tezie o znacznej wysokości zysków netto, które W. B. miał uzyskiwać. Powódka utraciła możliwość korzystania z dochodu męża z pracy inseminatora wykonywanej przez niego osobiście, jednak po zmarłym pozostało gospodarstwo rolne, w którym powódce przysługiwał udział spadkowy. Sposób rozliczenia się między spadkobiercami – ze zwolnieniem K. B. ze spłat na rzecz matki – nie może obciążać pozwanego. K. B. prowadził z żoną odrębne od rodziców gospodarstwo domowe i działalność gastronomiczną, utrzymywał się samodzielnie. Powód twierdził wprawdzie, że za życia ojca nie miałby problemów z realizacją modernizacji gospodarstwa, jednak trudno zgodzić się z tą tezą wobec faktu, że zmarły nie posiadał rezerw pieniężnych, stąd nie wiadomo jak miałby finansować syna. Powód oświadczył również, że zrezygnował z modernizacji gospodarstwa po śmierci ojca po przekalkulowaniu możliwości dochodowych, lecz nie wyjaśnił czemu nie powrócił wtedy do działalności gastronomicznej, oddając gospodarstwo np. w dzierżawę, skoro lokal przynosił wcześniej jemu i jego żonie dochód pozwalający na samodzielne utrzymanie. Obecna zła sytuacja finansowa gospodarstwa rolnego wynika z gwałtownego spadku cen mleka, o którym mówił powód w toku przesłuchania. Owa okoliczność dotknęłaby rodzinę niezależnie od zaistnienia wypadku. W niniejszym postępowaniu nie została wykazana zasadność zasądzenia odszkodowania – w stosunku do K. B. w całości, a w stosunku do E. B. ponad kwotę już wypłaconą przez (...) S.A.

W zakresie roszczenia o zasądzenie renty na podstawie art. 446 § 2 k.c. Sąd uznał, że kwota 2 300 zł miesięcznie, jaką zmarły miałby wspomagać utrzymanie żony, nie znajduje potwierdzenia w dostępnym materiale dowodowym. Kwota ok. 1 570 zł miesięcznie, jaką aktualnie otrzymuje powódka, w ocenie Sądu umożliwia jej zaspokojenie tych samych potrzeb życiowych jakie realizowała za życia męża, a na które składały się – według przesłuchania powodów – zarówno wówczas, jak i teraz: żywność, opłaty za media, odzież, przejazdy, leczenie. Sąd miał na uwadze okoliczność, że koszty leczenia powódki wzrosły od czasu śmierci męża, jednak nie było wystarczające do uwzględnienia powództwa w zakresie renty. Małżonkowie E. i W. B. nie wyjeżdżali na wakacje, nie łożyli też stale na zabezpieczenie przyszłości swoich wnuków. Renta z art. 446 § 2 k.c. ma służyć zaspokojeniu nie potrzeb, które uprawniony chciałby zaspokajać (życzeniowo), a jedynie tych, które zaspokajał dzięki udziałowi zmarłego.

Roszczenie o zwrot kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c. było nieuzasadnione jako nieudowodnione. Kwota 2 000 zł na poczet organizacji stypy nie wynikała z żadnych rachunków. Nawet jeżeli rodzina zorganizowała poczęstunek dla żałobników we własnym lokalu, zatem nie może przedstawić faktury za usługę, to nie usprawiedliwia

to całkowitego braku jakichkolwiek dokumentów potwierdzających zakup produktów, itp. W ocenie Sądu, kwota 3 000 zł jako ogólny koszt stypy w warunkach przyjętych w miejscu zamieszkania zmarłego nie wynika z wiedzy i doświadczenia życiowego, nie jest „oczywiście uzasadniona”.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. orzekając jedynie o zasadach poniesienia kosztów przez strony, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, ustalwszy stosunek zasądzonych kwot do wartości przedmiotu sporu dla każdego z powodów.

Apelację od powyższego wyroku złożyła pozwana, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w punktach I, II i IV w części uwzględniającej: powództwo E. B. w zakresie kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r., a powództwa S. B., J. B., Z. B. i K. B. w zakresie kwot po 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r. oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Apelacja została oparta na podstawie następujących zarzutów:

1. zarzutu faktycznego - niezgodności ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w szczególności poprzez ustalenie, że:

- pozwana nie udowodniła podstawy faktycznej uzasadniającej kwestionowanie wysokości zadośćuczynienia,

- powodowie udowodnili podstawę faktyczną uzasadniającą wysokość zadośćuczynienia;

2. zarzutu naruszenia prawa procesowego, w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegającej na :

- uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia za adekwatną kwotę 110 000 zł na rzecz E. B. i po 90 000 zł na rzecz S. B., J. B., Z. B. i K. B. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią męża i ojca,

- uznaniu, że silne więzi emocjonalne, istniejące pomiędzy członkami rodziny, uzasadniają zasądzoną wysokość zadośćuczynienia, podczas, gdy stanowią one również o okazywanym sobie wzajemnie wsparciu i łagodniejszym przebiegu żałoby,

- nieuwzględnieniu dowodów zebranych w sprawie, zgodnie z którymi śmierć męża i ojca nie skutkowały trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w aspekcie psychologicznym, a wzajemne wspieranie się, pomoc rodziny pozwoliła powodom na przeżycie żałoby w sposób łagodniejszy,

b) art. 328 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy rozstrzyganiu sprawy całego zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza wyjaśnień powodów, zeznań świadków i opinii biegłego, dotyczących aktualnej sytuacji poszkodowanych, (coraz lepszego funkcjonowania w sferze emocjonalnej, dobrego stopnia przystosowania społecznego), wsparcia okazywanego sobie przez członków rodziny;

c) art. 100 k.p.c. poprzez nieuzasadnione obciążenie pozwanego ubezpieczyciela obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w całości w stosunku do powoda K. B., mimo że z zasady stosunkowego ich rozdziału, wynika, iż winien być obciążony nimi maksymalnie w 41%;

3. zarzutu naruszenia prawa materialnego (przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie) w postaci art. 446 § 4 k.c. wskutek bezpodstawnego przyjęcia, iż powodowie w wyniku śmierci ich męża i ojca doznali krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w kwotach rażąco wygórowanych, a zatem nieodpowiednich do rozmiaru doznanej krzywdy.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w punkcie I poprzez oddalenie powództwa E. B. ponad kwotę 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie II poprzez oddalenie powództw S. B., Z. B., J. B. i K. B. ponad kwoty po 60 000 zł dla każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty,

- odpowiednią zmianę postanowienia o kosztach procesu;

2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest jedynie uzasadniona w zakresie kwestionującym wydane przez Sąd Okręgowy, w punkcie IV zaskarżonego wyroku, postanowienie o kosztach procesu.

Jako podstawę prawną powyższego rozstrzygnięcia zostały wskazane art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie sądowe o kosztach może mieć co do zasady dwójaki charakter: rozstrzygnięcia ostatecznego, którego przedmiotem jest orzeczenie o tym, kto i w jakiej wysokości ponosi koszty procesu ze wskazaniem świadczenia pieniężnego wyrażonego ściśle określoną kwotą, bądź rozstrzygnięcia przesądzającego tylko o zasadach poniesienia przez strony ciężaru kosztów. W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji zastosował ten drugi model rozstrzygnięcia, ograniczając się wyłącznie do wskazania samej zasady poniesienia kosztów. „Zasady poniesienia przez strony kosztów procesu” to reguły, według których następuje rozdział kosztów między stronami, określające podmioty zobowiązane do ich uiszczenia (wyrażone m.in. w art. 98 k.p.c., art. 100 k.p.c., art. 101-107 k.p.c.).

Zgodnie z regułą kompensaty kosztów procesu (art. 100 k.p.c.), stanowiącą wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, Sąd może orzec o wzajemnym zniesieniu kosztów, stosunkowym ich rozdzieleniu lub obciążeniu jednej ze stron obowiązkiem zwrotu całości kosztów. W przypadku stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu prawidłowe rozstrzygnięcie wymaga ustalenia zakresu, w jakim każda ze stron utrzymała się z dochodzonym żądaniem lub podjętą obroną (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 91/12, LEX nr 1231305). W sprawie, w której jest kilku pozwanych lub powodów, wysokość podlegających zwrotowi kosztów procesu zależna jest od tego, w jakim stopniu każdy z nich uległ w procesie w stosunku do dochodzonego roszczenia. Rozliczenie powinno być zatem dokonane indywidualnie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1966 r., II PZ 5/66, OSNC 1966/7-8/137).

Rację ma skarżąca, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż powód K. B. wygrał spór w całości. Jego roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 140 000 zł zostało przecież uwzględnione jedynie częściowo, tj. w kwocie 90 000 zł, ponadto domagał się także zasądzenia kwoty 2 000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu z odsetkami i kwoty 75 000 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Powództwo w tej części Sąd I instancji oddalił. Porównanie sumy dochodzonych roszczeń z sumą roszczeń uwzględnionych oznacza, iż powód K. B. utrzymał się z dochodzonym żądaniem tylko w 41%, a nie w całości.

Uznając apelację w tej części za uzasadnioną Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w punkcie IV częściowo w ten sposób, że ustalił, iż K. B. wygrał spór w 41%.

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała, na podstawie art. 385 k.p.c., oddaleniu.

Nietrafny jest przede wszystkim zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wykazała, iż spełnia ono w pełni wymagania konstrukcyjne, a w szczególności zawiera wskazanie zarówno podstawy faktycznej, jak i podstawy prawnej orzeczenia. Wadliwość uzasadnienia wyroku, aby mogła stanowić podstawę do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., musiałaby być na tyle istotna, że na podstawie tego uzasadnienia Sąd odwoławczy nie byłby w stanie stwierdzić, jaki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił i jakie przepisy prawa materialnego do jego oceny zastosował (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r.,

I UK 129/09, LEX nr 558286, z dnia 30 września 2008 r., II UK 385/07, Lex nr 741082 oraz z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000/5/100), a tego typu wadliwości uzasadnienie nie zawiera. Równocześnie należy podkreślić, iż ewentualne uchybienia Sądu I instancji w zakresie poczynionych, w wyniku błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nieprawidłowych ustaleń faktycznych - co do zasady nie mogą stanowić podstawy do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 328 k.p.c.

Również pozostałe zarzuty naruszenia przepisów procedury cywilnej nie okazały się trafne, a argumentacja przywołana w celu ich uzasadnienia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, świadczy, iż w istocie apelująca spółka kwestionuje nie ustalenia faktyczne, ale zastosowanie przez Sąd Okręgowy (do prawidłowo ustalonego w sprawie stanu faktycznego) prawa materialnego - w postaci art. 446 § 4 k.c.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Błędna wykładnia, to mylne rozumienie treści i rzeczywistego znaczenia przepisu prawnego. Sąd po wyjaśnieniu treści przepisu prawnego dokonuje subsumcji, tj. podciągnięcia ustalonego stanu faktycznego pod ten przepis i określenia skutków prawnych z tego przepisu wynikających w konkretnym przypadku, czyli tzw. błąd w subsumcji, czyli wadliwe uznanie, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie określonej normy prawnej. Mogą jednak występować wyłącznie błędy w zakresie subsumcji, a w szczególności wówczas gdy Sąd poprawnie ustalił treść i znaczenie przepisu prawnego, a także słusznie zastosował ten przepis do ustalonego stanu faktycznego, ale niewłaściwie określił zakres skutków prawnych wynikających z tego przepisu w danym wypadku, np. zastosował poprawnie art. 446 § 4 k.c., ale błędnie oszacował wysokość należnego powodom zadośćuczynienia (por. System prawa procesowego cywilnego. Tom III. Zaskarżanie orzeczeń sądowych. pod red. Władysława Siedleckiego s. 211-212).

Formułując zarzut błędnej wykładni przepisu prawa materialnego, należy wskazać, na czym polegało niewłaściwe odczytanie przez Sąd treści tego przepisu. W takiej sytuacji należy również podać, jak przepis ten powinien być rozumiany.

Apelacja takiej argumentacji w ogóle nie zawiera, chociaż podnosi zarzut błędnej wykładni art. 446 § 4 k.c. Skarżąca ogranicza się bowiem do ogólnikowego kwestionowania wysokości świadczeń zasądzonych na rzecz wszystkich powodów od pozwanego ubezpieczyciela, zarzucając ich rażące wygórowanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut, naruszenia art. 446 § 4 k.c. w wyniku jego błędnej wykładni, nie jest zasadny, ponieważ wykładnia wskazanego przepisu dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa. Ponadto Sąd ten w sposób właściwy powyższy przepis zastosował, prawidłowo ustalając wysokość zasądzonych zadośćuczynień.

Określając wysokość przyznanych świadczeń Sąd Okręgowy użył kryteria wypracowane w judykaturze, tj. rodzaj powstałych skutków, w tym ich nieodwracalność, czy czas trwania, natężenie oraz ograniczenia, jakie w związku z tym powstały w życiu poszkodowanych. Śmierć osoby najbliższej, jest w szczególności dla małżonka i dzieci zmarłego zdarzeniem tak traumatycznym, że faktycznie nie jest go w stanie zrównoważyć jakakolwiek korzyść o charakterze materialnym. Tylko zobiektywizowanie rozumienia krzywdy pozwala na określenie jej zakresu i w konsekwencji wysokości należnego zadośćuczynienia. Analizując okoliczności niniejszej sprawy zasadnie Sąd I instancji wskazał, że wypadek, w którym zginął mąż i ojciec powodów miał charakter nagły i niespodziewany. Był on skutkiem zdarzenia drogowego. Tym samym nie dawał jakichkolwiek szans na przygotowanie się do nowej sytuacji, na oswojenie się z nią, jak to ma miejsce np. w przypadku choroby. Śmierć W. B. dla całej rodziny była olbrzymim szokiem, stanowiła niezwykle silny wstrząs, wpływając na dalsze funkcjonowanie jego bliskich w sposób ustalony przez Sąd. Zmarły był bardzo zżyty z rodziną, pozostając ze swoją żoną przez kilkadziesiąt lat w udanym związku małżeńskim, a dla swoich dorosłych synów stanowił autorytet i źródło moralnego, a dla niektórych także finansowego, wsparcia. Śmierć męża bezspornie największe konsekwencje spowodowała dla jego żony E. B., która doznała przedłużonych zaburzeń depresyjnych. Od sierpnia 2011 r. korzysta z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, jest przygnębiona, odsunęła się od ludzi, źle sypia. Wszyscy członkowie rodziny nadal boleśnie odczuwają fakt, że nie da się zastąpić takiego człowieka, jakim był zmarły, chociaż w przypadku dorosłych, samodzielnych synów śmierć ojca wywołała u nich umiarkowane

reakcje depresyjne, które nie wymagały leczenia. Różnice w przeżywaniu śmierci W. B. przez jego żonę i synów Sąd Okręgowy uwzględnił, różnicując wysokość należnego powodom zadośćuczynienia.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy zadośćuczynienia sprawia, że podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być skuteczny tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd Okręgowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53, z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000/3/58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, Lex nr 897876, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, Lex nr 52520, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, Lex nr 56891, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, z dnia 10 października 1967 r. I CR 224/67, OSNCP 1968/6/107, z dnia 4 czerwca 1968 r. I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37, z dnia 19 sierpnia 1980 r. IV CR 283/80, OSNCP 1981/5/ 81, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, Lex nr 183777, z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, Lex nr 179739 oraz z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356), a zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja nie zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44), bowiem stanowi sposób naprawienia doznanej krzywdy, a decydującym kryterium przy określaniu jego wysokości jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość świadczenia, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, Lex nr 1228578).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelująca spółka nie przedstawiła przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego. W rozpoznawanej sprawie nie zachodzi bowiem dysonans pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami dotyczącymi zadośćuczynienia w ujęciu ogólnym (uniwersalnym), a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi sytuacji powodów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy, szacując kwoty (po 110 000 zł na rzecz E. B. i po 90 000 zł na rzecz S. B., Z. B., J. B., K. B.) należnego zadośćuczynienia, dokonał indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do osoby każdego z poszkodowanych, zatem nie ma podstaw do uznania, że doszło do rażącego zawyżenia wysokości przyznanego świadczeń o kwoty wskazane w apelacji, tj. o 40 000 zł na rzecz E. B. i po 30 000 zł na rzecz pozostałych powodów.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w punktach I i II sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do jego wyniku w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, (znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie z mocy § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i z mocy § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych). Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej spółki na rzecz każdego z powodów kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Współuczestnictwo po stronie powodów dochodzących odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter formalny, a nie materialny, ponieważ roszczenie to jest oparte na jednakowej, a nie na tej samej podstawie faktycznej i prawnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 112/15, LEX nr 2010234). Gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej w takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu, a nie art. 105 k.p.c., i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 r., I CZ 105/12, LEX nr 1232739). Współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się co do zasady zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika (od wartości przedmiotu zaskarżenia

dla każdego z powodów oddzielnie). Sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy - art. 109 § 2 k.p.c.(por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., III CZP 58/15, OSNC 2016/10/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego należne każdemu z powodów koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 1800 zł powinny zostać zmniejszone o połowę, czyli do kwot po 900 zł. Sąd wziął bowiem pod uwagę charakter sprawy, a więc stopień jej złożoności zarówno ze względu na stan faktyczny i trudności dowodowe, jak i podstawę prawną, przy uwzględnieniu tego, że przy wspólnej podstawie faktycznej i prawnej roszczeń pełnomocnik w pewnym zakresie podejmuje czynności odnoszące taki sam skutek w stosunku do wszystkich współuczestników, przynajmniej co do okoliczności wspólnych dla nich wszystkich, a zatem liczba reprezentowanych przez niego osób nie ma wpływu na zwiększenie nakładu i czasu jego pracy w tym zakresie. Apelacja pozwanej spółki ograniczała się wyłącznie do wspólnych w stosunku do wszystkich powodów zarzutów apelacyjnych, kwestionujących wysokość przyznanych świadczeń, a w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasadność zarzutu naruszenia art. 100 k.p.c. nie była przez K. B. podważana. Reprezentowanie powodów w postępowaniu przed Sądem odwoławczym nie wymagało zatem zwiększonego nakładu pracy, związanego z podjęciem czynności jednostkowych w stosunku do niektórych tylko współuczestników, gdyż taka konieczność nie zachodziła.

Małgorzata Sławińska Edyta Jefimko Jerzy Paszkowski